

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja  
do Spraw  
Energii,  
Klimatu  
i Aktywów  
Państwowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
INFRASTRUKTURY KRYTYCZNEJ,  
GÓRNICTWA I ENERGETYKI  
(NR 13)  
z dnia 23 kwietnia 2025 r..**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – podkomisji stałej do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki (13)

23 kwietnia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

## – dyskusja na temat ciepłownictwa jako kluczowego elementu lokalnego bezpieczeństwa energetycznego – plany, perspektywy, zagrożenia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aneta Więcka** dyrektor Departamentu Transformacji Ciepłownictwa i Efektywności Energetycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami oraz **Jacek Szymczak** prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### Przewodniczący poseł **Maciej Małecki (PiS)**:

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki. Witam wszystkich państwa biorących udział w posiedzeniu.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest dyskusja na temat ciepłownictwa jako kluczowego elementu lokalnego bezpieczeństwa energetycznego – plany, perspektywy, zagrożenia.

Bardzo proszę, udzielam państwu głosu. Pan dyrektor czy pani dyrektor? Kto pierwszy? Pierwszeństwo zależy od państwa uznania.

### Dyrektor Departamentu Transformacji Ciepłownictwa i Efektywności Energetycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska **Aneta Więcka**:

Bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie podkomisji. Frekwencja wprawdzie jest taka, jaka jest, ale rozumiemy przyczynę – expose ministra spraw zagranicznych.

Szanowni państwo, bez wątpienia ciepłownictwo to bardzo ważny temat, bowiem stanowi ono kluczowy element transformacji i dekarbonizacji całej naszej energetyki. W ostatnich latach mocno przyspieszyła transformacja elektroenergetyki, jednak ciepłownictwo, z czego zdajemy sobie z tego sprawę, znajduje się w o wiele gorszej sytuacji i wciąż potrzebuje wsparcia oraz dużych inwestycji, które muszą zostać poczynione. Potrzebne są działania, które rzeczywiście przyspieszą transformację tej branży. Dlatego pracujemy teraz m.in. nad rozwiązaniami, które umożliwią przyznanie 30% dodatkowych uprawnień dla ciepłownictwa.

Zasadniczo w tej chwili ciepłownictwo jest oparte na spalaniu paliw kopalnych, na spalaniu węgla, dlatego wiemy, że przyznanie tych 30% będzie naprawdę dużym wsparciem dla ciepłownictwa i dzięki temu będziemy mogli zrealizować wiele inwestycji, m.in. w zakresie elektryfikacji ciepłownictwa. Wiodącym kierunkiem w rozwoju ciepłownictwa jest bowiem elektryfikacja i magazynowanie ciepła. Uważamy, że ciepłownictwo powinno wykorzystać możliwości, jakie stwarza elektroenergetyka oraz magazynowanie nadmiarów zielonej energii elektrycznej. Mam tutaj na myśli przede wszystkim pompy ciepła, kotły elektrodowe i magazyny ciepła.

W tej chwili bardzo intensywnie pracujemy nad przygotowaniem strategii dla ciepłownictwa, która zostanie opublikowana, jak tylko zakończą się prace w zakresie KPEiK-u. Jest dla nas bardzo ważne, aby strategia była spójna z dokumentem nadrzędnym, którym jest KPEiK. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Przepraszam, pani dyrektor, ale mam lekki niedosyt, ponieważ powiedziała pani rzeczy dosyć oczywiste, a nas interesują konkrety. Spójrzmy na przykład na kwestię inwestycji. 30% uprawnień dla firm z branży ciepłownictwa – jaki to będzie miało wpływ na firmy? Jakie to są przeliczenia?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Żeby otrzymać...

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Wiemy, że to trzeba zadeklarować i zrealizować do 2030 r., ale chciałbym, żebyśmy teraz powiedzieli o konkretnych kwotach. Jak państwo to wyliczacie? Jaki to będzie miało wpływ na kwoty dla firm w dużych miastach i mniejszych miastach?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

W tej chwili otrzymaliśmy z Instytutu Ochrony Środowiska zebrane i zaktualizowane informacje dotyczące planów neutralności klimatycznej i obecnie jesteśmy w trakcie analizy tych uprawnień, a więc właściwej kwoty nie jestem jeszcze w stanie państwu przekazać.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

To w takim razie proszę mi powiedzieć – ponieważ oprócz osób obecnych na sali nasze obrady można oglądać na żywo dzięki transmisji internetowej, a pewnie także znajdą się chętni, którzy zechcą sięgnąć do protokołu z przebiegu posiedzenia – jakie wymogi muszą być spełnione, żeby firma z powiatowego miasta, jakieś przedsiębiorstwo ciepłownicze, mogło sięgnąć po te pieniądze i je wykorzystać do zwiększenia efektywności swojego działania?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

W ubiegłym roku przedsiębiorstwa ciepłownicze złożyły tzw. plany neutralności klimatycznej. W tych planach zadeklarowały one inwestycje, które chcą zrealizować do 2030 r. Zasada jest taka, że aby otrzymać wspomnianą pulę uprawnień, firmy muszą rozpocząć i zakończyć te inwestycje do 2030 r., z tym że – i to jest bardzo istotna uwaga – przedsiębiorstwa ciepłownicze mogą aktualizować swoje plany neutralności klimatycznej. Jeżeli przedsiębiorstwo ciepłownicze stwierdzi, że zadeklarowane w ubiegłym roku inwestycje w danym sektorze czy w dawnej technologii wymagają pewnych zmian, to wówczas może dokonać aktualizacji, może zmienić swój plan neutralności klimatycznej.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Zmienić w jakim sensie?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Na przykład przedsiębiorstwo może stwierdzić, że zrealizuje inną inwestycję, czyli – powiedzmy – zbuduje magazyn ciepła albo zainstaluje pompę ciepła.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Na czym miałby polegać taki magazyn ciepła?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Magazyn ciepła jest to... Dzięki magazynom ciepła możemy asymilować, możemy magazynować nadmiar zielonej energii elektrycznej, którą mamy w tej chwili w sieciach. Na przykład PSE wczoraj podało informację, że w okresie świątecznym nastąpiło nierynkowe redysponowanie mocy, co oznacza, że zostały wyłączone farmy fotowoltaiczne. Takie sytuacje występowały również w ubiegłym roku i w poprzednich latach. Wydaje mi się...

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Przepraszam, pani dyrektor, ale chyba się nie zrozumieliśmy. Powiedziała pani, że firmy – dążąc do neutralności klimatycznej – mogą wykorzystywać magazyny ciepła. W związku z tym zapytałem, na czym te magazyny polegają?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

To może być, na przykład, technologia dużych stalowych zbiorników bądź też technologia magazynowania ciepła w zbiornikach, które są zagłębione w ziemi. Te zbiorniki są wypełnione wodą. Takie zbiorniki mają pojemności 20 tys. m<sup>3</sup> i więcej.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

A jeśli chodzi o daty? Do kiedy firmy mają zadeklarować wejście do programu, żeby pozyskać 30% uprawnień emisji więcej? I po drodze jeszcze punkty graniczne, które trzeba zrealizować, to oblige, oraz ryzyka, które występują, bo jeśli ktoś nie zrealizuje pewnego oblige, to te uprawnienia będzie musiał później zwrócić.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Firmy zadeklarowały pewne sprawy w planach neutralności klimatycznej, które złożyły w ubiegłym roku – do czerwca poprzedniego roku. W tej chwili nie ma już takiej możliwości, żeby wejść do tego systemu. Plany neutralności klimatycznej musiały zostać złożone przez przedsiębiorstwa do czerwca 2024 r. Obecnie przedsiębiorstwa znajdują się na etapie realizowania inwestycji bądź też, jak wspominałam wcześniej, mogą jeszcze zmienić swoje wcześniejsze plany, mogą je skorygować.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Pan przewodniczący Krzysztof Gadowski, bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Dzień dobry, pani dyrektor, dzień dobry państwu. Pani dyrektor, mam pytanie, bo żeby coś zmieniać, żeby coś poprawiać, to wcześniej musi być jakaś strategia, prawda? Pani minister, czy szerzej ministerstwo, w ubiegłym roku cały czas mówiło, że pracuje nad przygotowaniem strategii dla ciepłownictwa. W dokumentach, które państwo przedstawicie, znowu mówicie, że jest powołany zespół, który sprawnie funkcjonuje itd. Rozumiem, że ten zespół też przygotowuje jakąś strategię. Pytanie brzmi, kiedy ci najbardziej zainteresowani – firmy i przedsiębiorstwa, ale również i my posłowie będziemy mogli wreszcie zobaczyć tę strategię? Dzisiaj mamy już końcówkę kwietnia. Słyszałem, że w pierwszym kwartale tego roku taki dokument miał się pojawić. Pytanie – ile wam jeszcze potrzeba czasu na to, żeby ten dokument się pojawił, żeby coś realizować, żeby do czegoś zmierzać, trzeba mieć jakiś wyznaczony cel na horyzoncie? Państwo o tych celach niby coś mówicie, pokazujecie liczbę tych przedsiębiorstw itd, ale ci przedsiębiorcy, te podmioty – spółki prawa handlowego – muszą przecież znaleźć środki finansowe na realizację swoich planów, muszą sobie postawić cele długookresowe, przyjąć bieżące plany operacyjne, przygotować strategię itd. Na podstawie czego mają oni to zrobić, skoro wciąż nie ma waszej strategii? Ile można czekać na strategię, na którą rząd już dawno powinien pracować i położyć ją na stole, a jeśli nie rząd, to przynajmniej powinno to zrobić Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które tą materią ma się zajmować? Ministerstwo Aktywów Państwowych nadzoruje oczywiście te podmioty, może od nich wymagać...

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

To są duże podmioty.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Zgoda, to są wielkie podmioty, które realizują również inne działania. Zazwyczaj są to bowiem podmioty energetyczne, które zajmują się także ciepłownictwem.

Pani dyrektor, to jest przecież przysłowiowe „ABC”, bez którego ani rusz. Wszyscy mówią: czekamy, szukamy, ale jeśli nie ma głównego zawiadowcy, który przedstawi strategię, do której wszyscy powinni się odnieść czy ustosunkować, to trudno chyba oczekiwać od poszczególnych podmiotów rzetelnych i precyzyjnych planów działania. Dziękuję.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że strategia jest tutaj bardzo ważna i dlatego bardzo nam zależy, żeby ten materiał był rzetelnie przygotowany i żeby był spójny z dokumentem nadrzędnym, jakim jest Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu...

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Przecież to jest to samo ministerstwo.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Ale w tej chwili trwają jeszcze ostatnie prace nad przygotowaniem KPEiK-u. Dopóki KPEiK nie zostanie finalnie przygotowany i opublikowany... Te dwa dokumenty muszą być spójne, one nie mogą się różnić.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Przepraszam, że przerywam, pani dyrektor. Oczywiście to jest „ABC” przygotowania dokumentów, tylko ja zadałem pytanie, kiedy ta strategia może się wreszcie pojawić? Rozumiem, że dzisiaj jeszcze korygujecie dokumenty, ale to już jest korekta ostateczna i rzecz jest na ostatniej prostej – mówię o Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu. Zakładam, że położycie go na stole – nie wiem – powiedzmy za miesiąc, a następnie – powiedzmy, że za kolejny miesiąc – otrzymamy strategię dla ciepłownictwa. Czy można tak przyjąć? Czy można ustalić, że to będzie taki czas? Czy też pani nam dzisiaj powie, że to będzie w drugiej połowie roku albo pod koniec tego roku? To też będzie jakaś odpowiedź, wreszcie będziemy coś wiedzieć.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Strategia dla ciepłownictwa zostanie opublikowana 2 miesiące po opublikowaniu KPEiK. Potrzebujemy jeszcze dwóch miesięcy na rzetelne połączenie tych dokumentów.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Odpowiedziała pani bardzo dyplomatycznie...

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Czy przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska chcieliby jeszcze coś dodać? Nie widzę, ale zapewne do tych kwestii jeszcze wrócimy.

Panie prezesie, bardzo proszę.

**Prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:**

Dzień dobry panie przewodniczący, panie pośle, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za zaproszenie i bardzo dziękuję za to, że zostaliśmy poproszeni o przedstawienie prezentacji, która będzie zawierać spojrzenia z góry na sektor ciepłownictwa systemowego, co jest zresztą spójne z pracami prowadzonymi w ministerstwie, gdzie tematem przewodnim była kwestia szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Jeżeli państwo pozwolicie, to w trakcie wystąpienia odniosę się także do ETS-u, tych 30%, do strategii i do KPEiK, ale najpierw przedstawię spojrzenie na problem, że się tak wyrażę, z punktu widzenia unijnego. Chodzi bowiem o to, że ten problem mamy już od wielu lat, tj. odkąd wszedł w życie ETS. Staramy się znaleźć trudny kompromis pomiędzy redukcją emisji, cenami ciepła dla odbiorców i szeroko rozumianym bezpieczeństwem energetycznym. Do czasu zmiany dyrektywy ETS, która nastąpiła w ubiegłym roku, przedsiębiorstwa musiały praktycznie kupować uprawnienia, zamiast wydawać pieniądze na inwestycje, które zmniejszałyby emisję, a więc redukowały koszt, jakim jest koszt uprawnienia. Dzisiaj koszt uprawnienia w cenie jednostki ciepła, w zależności od tego, jak się wahają ceny uprawnień, wynosi od 25% do 35%. W dyrektywie ETS zostało zmienione to, że od 2026 r. ekwiwalent 30% uprawnień do emisji będzie można przeznaczać na realizację inwestycji obniżających emisję zamiast dotychczasowego zakupu dokumentu, jakim jest uprawnienie. To jest bardzo ważne.

Do połowy ubiegłego roku przedsiębiorstwa, te które chciały, złożyły plany neutralności klimatycznej. Takich planów, jak wynika z informacji, które otrzymaliśmy od KOBiZE, bo plany były składane właśnie tam, jest ok. 100. Obecnie trwają analizy – i to jest niejako odpowiedź na pana pytanie, panie pośle – nakłady jakiego rzędu są wymagane. Chodzi tutaj o tzw. wsad własny. To będzie ta równowartość 30% uprawnień i to, co mogą zadysponować przedsiębiorstwa ze środków własnych i z pozyskania środków na rynku kapitałowym. Natomiast kierunek działań na poziomie unijnym, jak się wydaje, powinien być taki, że jak już ten wyłom został dokonany, to zrobimy wszystko albo przynajmniej bardzo dużo, żeby zwiększyć ten poziom z 30% darmowych może do 60%, bo wtedy będziemy więcej mogli inwestować jako przedsiębiorstwa, a to wpływa również na wymiar bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo dostaw możemy rozpatrywać co najmniej na trzech poziomach. Pierwszy z nich wynika ze specyfiki polskiego rynku. Nasz rynek cechuje się decentralizacją. Mamy to szczęście, iż posiadamy prawie 400 koncesjonowanych przedsiębiorstw rozrzuconych po całej Polsce. Dzięki temu mamy zdywersyfikowane wytwarzanie, a to zawsze oznacza większe bezpieczeństwo energetyczne, również w sensie elektroenergetycznym, bo źródła skojarzone już dzisiaj dostarczają 17% energii elektrycznej do systemu energetycznego. Możemy to jeszcze zwiększyć poprzez rozwój kogeneracji. Druga kwestia to zapewniona bliskość geograficzna – 52% gospodarstw domowych korzysta z ciepła systemowego. Trzecia rzecz to zrozumienie potrzeb i uwarunkowań lokalnych. Chodzi o to, że działamy w wymiarze lokalnym i współpracujemy

z samorządem terytorialnym w kwestii planowania energetycznego, które jest domeną gmin. O tej kwestii powiem jeszcze nieco później.

Drugi poziom to bezpieczeństwo ekonomiczne, które – co ważne – powinno być utrzymane, co do zasady, bo efekt skali powoduje, że jesteśmy w stanie racjonalizować cenę dla naszych odbiorców.

Trzeci poziom to bezpieczeństwo ekologiczne. Korzystając z ciepła systemowego, redukujemy nie tylko wysoką emisję, czyli związki siarki, grube pyły, NO<sub>x</sub>, ale również tzw. niską emisję. Na przykład emitujemy 150 razy mniej drobnych pyłów, tzw. PM, oraz 200 razy mniej benzopirenu.

Skoro mamy mówić o planach i perspektywach, to perspektywą dla ciepłownictwa systemowego jest to, że w 2050 r. mamy być bezemisijni, niskoemisijni, zeroemisijni. Plan jest taki – zgodnie z tym, co jest przedstawione na schemacie, to jest najbardziej syntetyczny schemat mówiący o transformacji w sektorze, krócej tego się nie da zapisać – żeby osiągnąć status efektywnego systemu ciepłowniczego. Jeżeli bowiem przedsiębiorstwo będzie miało taki status, to m.in. będzie mogło korzystać ze wsparcia środkami publicznymi unijnymi bądź krajowymi.

Niezwykle ważne na ścieżce dochodzenia do systemu bezemisijnego jest korzystanie ze wszystkich dostępnych technologii. To jest nasze credo, które cały czas powtarzamy. Żeby osiągnąć ten cel, trzeba korzystać w sposób racjonalny ze wszystkich dostępnych technologii, prawnie dozwolonych, i takich, które są właściwe dla warunków lokalnych. Dlatego na slajdzie umieściłem nawet węgiel, bo skoro mamy 61% węgla, to on jeszcze będzie u nas funkcjonował jako rezerwa przez dekadę, może przez półtorej, a może przez dwie. Z kolei gaz ziemny będzie paliwem przejściowym i też trzeba go wykorzystywać, chociażby po to, żeby budować jednostki kogeneracyjne, nawet te małe, rozdrobnione, bo dzięki temu zwiększymy dostawy do systemu elektroenergetycznego.

Oczywiście elektryfikacja – tak, to jest nowa technologia i ona będzie odgrywała coraz większą rolę w transformacji sektora, ale dzisiaj, w ciągu dekady, pewnych rzeczy nie przeskoczmy. Raczej nie uda nam się zastąpić 50 000 MW mocy zainstalowanej poprzez system elektroenergetyczny.

#### **Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Panie prezesie, przepraszam na chwilę, mam pytanie do ministerstwa. W jakim terminie widzicie państwo wiodącą rolę elektryfikacji? W perspektywie ilu lat widzicie przechylenie tego ciężaru w ciepłownictwie na elektryfikację?

#### **Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

O wszystkich szczegółach, panie przewodniczący, chcielibyśmy rozmawiać dopiero w momencie, kiedy zostanie opublikowana strategia, i chcielibyśmy tę dyskusję prowadzić w ramach konsultacji publicznych. Ale wracając do pańskiego pytania, chcę powiedzieć, że elektryfikacja jest teraz kierunkiem, w którym zmierzamy. Węgiel, tak jak wspomniał pan prezes, jest jednak jeszcze cały czas obecny w ciepłownictwie. Kiedy szala przechyli się na stronę elektryfikacji? Myślę, że to może nastąpić po 2040 r., kiedy faktycznie ciepłownictwo wyjdzie z paliw kopalnych, z systemów opartych na węglu. Obserwujemy oczywiście, w jaki sposób firmy ciepłownicze przygotowują swoje inwestycje oraz widzimy, że koncerny energetyczne wspominają o wyjściu z węgla w latach 2030-2035 r., ale my już teraz wskazujemy, że właściwym kierunkiem działania jest elektryfikacja. Jeśli natomiast chodzi o odpowiedź na pańskie pytanie, to jeszcze raz powtórzę: myślę, że to nastąpi po roku 2040.

#### **Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję, pani dyrektor. Pamiętam, jak zimą samochód uderzył w słup w Sulejówku, co spowodowało wyłączenie prądu w całej dzielnicy tego miasta. W efekcie ci, którzy nie mieli alternatywnego grzania, marzli w swoich domach. Jeśli spojrzymy na warunki pogodowe: listopad, grudzień, zamglony nieraz styczeń, to chyba trudno na elektryfikacji opierać dostawy ciepła do domu.

Pan prezes zwrócił uwagę na ważną rzecz, a mianowicie na szerokie podejście. Będę zresztą za chwilę pytał państwa także, na przykład, o wsparcie dla geotermii, o wsparcie w tym kontekście dla miast powiatowych. Podam przykład dwóch miast: Sochaczew i Żyrardów. W Sochaczewie jest gaz i jest część geotermii, w Żyrardowie jest węgiel, ale też jest zbudowana geotermia przy wsparciu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Gdzie indziej mogą być inne warunki optymalnie zapewniające ciepło w mieście, mamy chociażby na przykład małe reaktory jądrowe. O to też będę chciał zapytać – jakie zastosowanie, jaką perspektywę państwo widzicie? Czy śledzicie rozwój tych technologii? Czy w mieście 100-tysięcznym można wstawić SMR albo MMR

do wykorzystania w przemyśle, ale nadwyżka z tego przemysłu mogłaby trafiać do sieci? Czas na te pytania nadejdzie, natomiast teraz proszę pana prezesa o kontynuowanie prezentacji. Panie prezesie, ma pan głos.

**Prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, my wspieramy Ministerstwo Klimatu i Środowiska i zgadzamy się z tym, że trzeba zapalić, nomen omen, zielone światło dla elektryfikacji, ale tutaj są potrzebne m.in. zmiany prawne, żeby na przykład całe ciepło z pomp zostało uznane za ciepło zielone, żeby ciepło z kotłów elektrodowych było uznane za ciepło zielone, bo tylko wtedy będziemy budowali status efektywnego systemu. Wspieramy tego rodzaju działania, natomiast uważamy, że dopóki dzisiaj w ciepłownictwie ponad 90% biomasy jest w OZE, to ta biomasa będzie również wykorzystywana jeszcze przez szereg lat w ciepłownictwie. W planach neutralności klimatycznej kilkadziesiąt podmiotów spośród ok. 100, ma zaplanowane inwestycje w źródła biomasowe, oczywiście po spełnieniu warunków, tzw. kryteriów zrównoważonego rozwoju. Inaczej mówiąc chodzi o to, żeby nie ciąć drewna przeznaczonego dla przemysłu meblarskiego, tylko żeby w stu procentach zagospodarować odpady leśne i przeznaczyć je na cele energetyczne, plus do tego korzystać z biomasy agro. A zatem biomasy też nie możemy eliminować. Nawiasem mówiąc, dzisiaj programy na biomasę nie mają żadnego wsparcia finansowego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Myślę, że warto do tego powrócić, bo skoro to jest jedna z technologii, która będzie stosowana, to dobrze byłoby, żeby miała wsparcie.

Ciepło odpadowe. Z tego ciepła będziemy coraz więcej korzystać, bo to jest najtańsze ciepło. Jeśli chodzi o instalacje termicznego przekształcania odpadów, to jeszcze co najmniej na kilka jest miejsce w Polsce. Co roku powstaje 2-2,5 mln ton odpadów komunalnych, które są poza recyklingiem i poza składowaniem na składowiskach odpadów. One nadają się tylko do racjonalnego, energetycznego wykorzystania i to wszystko musi być wspierane magazynami ciepła. Tak jak pan przewodniczący pytał i jak mówiła pani dyrektor, magazyny ciepła można podzielić, w klasyfikacji generalnej, na tzw. magazyny dobowe, których mamy dziś w Polsce 4 czy 5, one współpracują z elektrociepłowniami i utrzymują ciepło, na przykład w Warszawie, od doby do 2-3 dob. To jest bardzo dobre rozwiązanie technologiczne, ponieważ poprawia efektywność energetyczną. Można korzystać z tego magazynu, wtedy kiedy trzeba produkować energię elektryczną, a nie mamy odbioru ciepła, co wpływa korzystnie na cenę ciepła dla odbiorców. Mamy także magazyn sezonowy, dopiero jeden – tutaj podaje się przykład Lidzbarka Warmińskiego. Tam jest jeden magazyn sezonowy, ale żeby rozwijać magazyny sezonowe, to poza nakładami trzeba również zmienić obecny model regulacji, ponieważ dzisiaj magazyny po prostu nie mieszczą się w istniejącym modelu regulacji, i należy sprawić, nad czym państwo teraz pracujecie, chociażby w zakresie GBER-u, żeby budowę magazynów można było wspierać także środkami publicznymi.

Jeżeli chodzi o zagrożenia dla bezpieczeństwa sektora ciepłowniczego, to jednym z bardziej istotnych zagrożeń jest kwestia sytuacji finansowej tego sektora. Nie mówię tutaj bynajmniej o indywidualnych przedsiębiorstwach. Co można wyczytać w oficjalnych danych Urzędu Regulacji Energetyki? Otóż, proszę państwa, przez 5 ostatnich lat średnia rentowność zawsze była na poziomie ujemnym. Wskaźnik płynności finansowej, która decyduje o tym, czy mamy środki na inwestycje, czy ich nie mamy, znajdował się na poziomie połowy tego, co ekonomia uznaje za racjonalne. Popatrzcie państwo na wymiar bezwzględny. Przez 10 lat, od 2013 r. do 2023 r., 400 przedsiębiorstw wydało na inwestycje modernizacyjne i rozwojowe 40 mld zł, a przez ten sam czas przychody ze sprzedaży darmowych uprawnień, które są przychodami Skarbu Państwa i z definicji powinny trafiać na transformację szeroko rozumianego sektora energetycznego, były na poziomie 100 mld zł. W tej sytuacji nawet już nie patrząc na to, co było wstecz, tylko myśląc o przyszłości, warto byłoby zadbać o to, żeby jednak gros tych środków, które co roku nadal wpływają ze sprzedaży darmowych uprawnień, było dedykowane na transformację. Dlaczego? Bo te 40 mld zł, jak zobaczycie państwo w tej elipsie, wystarcza tylko na zatrzymanie stopnia dekapitalizacji majątku, a my musimy przecież zrealizować inwestycje do 2050 r., jak podaje Polskie Towarzystwo Energetyki Ciepłej, na poziomie ok. 460 mld zł, czyli rocznie powinniśmy wydawać co najmniej pięć razy tyle na inwestycje, żeby można było w sposób racjonalny korzystać z tych wszystkich technologii.

I kolejna rzecz – w takim razie, jak powinniśmy podejść do finansowania inwestycji? To jest pokazane na kolejnym slajdzie z takim pomarańczowym nagłówkiem. Tak jak jesteśmy

przekonani, że trzeba korzystać z całego wachlarza technologii, tak przy realizacji inwestycji trzeba korzystać z trzech podstawowych dostępnych źródeł finansowania, ponieważ taryfa nie pozwoli nam na sfinansowanie inwestycji, bo to byłyby za wysokie koszty dla odbiorców.

Po pierwsze, trzeba poprawić rentowność, czyli zwiększyć wkład środków własnych. Trzeba korzystać w pełni z pomocy publicznej, i tej unijnej, i tej krajowej, ale nie obejdzie się również bez korzystania ze środków komercyjnych na rynku kapitałowym. Mam na myśli komercyjne pożyczki i kredyty. Niezwykle istotnych jest w tej sytuacji sześć kroków. Pierwsza rzecz to poprawa sytuacji finansowej. Dziękujemy, bo od listopada ubiegłego roku działa zespół merytoryczny powołany przez panią minister, są grupy robocze i m.in. co najmniej dwie z tych grup roboczych pracują nad konkretnymi zmianami prawnymi, które można wprowadzić w miarę szybko, żeby poprawić sytuację. Z tego, co mówiła pani minister, wynika, że gdzieś w połowie roku propozycje zmian legislacyjnych powinny się pojawić. Nie będę teraz wchodził w szczegóły, ale jeżeli panowie zechcecie zapytać, to oczywiście powiem, na czym te propozycje zmian legislacyjnych polegają.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Oczywiście pytamy.

**Prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:**

Dobrze. Na pewno jest to kwestia metodologii zwrotu na kapitale. Cały czas dążymy do tego, żeby m.in. koszty finansowe, czyli odsetki od kredytów, znalazły się w taryfie. Dzisiaj koszty finansowe nie są uwzględniane w taryfie przez Urząd Regulacji Energetyki. Zwracamy uwagę na to, że kiedy będzie coraz więcej źródeł, to w takiej sytuacji znany w metodologii współczynnik EER, który mówi o poprawie efektywności energetycznej, sprawi, jeżeli moce zainstalowane będą wyższe o 25% od tego co mamy, że przedsiębiorstwo zostanie ukarane zmniejszeniem zwrotu na kapitale, a przecież będziemy dążyć do tego, żeby było jak najwięcej źródeł i wtedy będziemy wykorzystywać to źródło, które na dany moment ma najniższą cenę. To jest racjonalne zachowanie i podobnie jest w przypadku sieci.

Zwracamy również uwagę na to, że w taryfach powinien być zawarty element możliwości skalkulowania magazynu. Dzisiejszy model taryfowy powstał 25 lat temu i niestety przez te lata niewiele się zmienił. Uważamy, że należałoby przyspieszyć proces zatwierdzania taryf. Jeśli bowiem taryfa jest zatwierdzana przez 6 lub 8 miesięcy, to w tym czasie zmieniają się warunki ekonomiczne. Nasz postulat był więc taki, że może należałoby dofinansować URE, ale nie tyle zatrudniając kolejne osoby, ile opracowując system informatyczny, który będzie pomocny przy zatwierdzaniu taryf. Dzisiaj te taryfy cały czas są zatwierdzane ręcznie.

Pozwólcie państwo w tym miejscu na małą dygresję. W 1995 r. zajmowałem się systemem dodatków mieszkaniowych, pracując dla jednej z gmin średniej wielkości – 60 tys. mieszkańców. Wówczas mieliśmy do podpisania kilkanaście tysięcy decyzji i w związku z tym już wtedy opracowaliśmy system informatyczny, który po wrzuceniu danych praktycznie generował decyzję administracyjną. Teraz, czyli kilkadziesiąt lat później, aż się prosi, żeby taki system informatyczny został również opracowany na potrzeby zatwierdzania taryf. Przełoży się to bezpośrednio na odciążenie urzędników URE, którzy przecież i tak mają szereg dodatkowych zadań, a po drugie, przyspieszy proces zatwierdzania taryf, czyli poprawi, niejako bezinwestycyjnie, sytuację finansową przedsiębiorstw.

Postulujemy wprowadzenie metody tzw. minimalnego przychodu. Ona została zawieszona 2 lata temu w rozporządzeniu taryfowym, a sprowadza się do tego, że wyłączyliśmy koszty uprawnień i paliwa. Jeżeli przedsiębiorstwo obniży koszty operacyjne i wszelkie inne, to ta oszczędność pozostanie w przedsiębiorstwie na realizację inwestycji, a nie będzie generowała dodatkowych kosztów dla odbiorców.

Proponujemy także nowelizację ustawy o efektywności energetycznej, żeby udroźnić system wydawania tzw. białych certyfikatów i oczywiście wspieramy prace nad tym, żeby ciepło w stu procentach, pod pewnymi warunkami, tzn. jeżeli pompa jest zasilana energią elektryczną ze źródła OZE, było uznane za ciepło zielone. Postulujemy również, zgadzając się z państwem w tej kwestii, że jeżeli mamy kocioł elektrodowy, który zasilany jest linią bezpośrednią ze źródła OZE, aby to było także uznawane za ciepło zielone. Postulujemy również, żeby ciepło z instalacji termicznego przekształcania odpadów, wyrażam się tak bardzo poprawnie, a to są tak naprawdę spalarnie odpadów, zostało uznane za ciepło odpadowe. Tego typu rozwiązanie na przykład w Austrii i we Francji zostało przyjęte na poziomie ustawowym.

To oczywiście nie jest całość, ale to jest, można tak powiedzieć, pewien pakiet zmian legislacyjnych, nad którymi pracujemy jako izba gospodarcza, czyli jeden z uczestników procesu, który ma miejsce na poziomie ministerstwa. Gdyby te zmiany udało się wprowadzić, to pierwszy warunek – poprawa sytuacji finansowej – zostałby osiągnięty, a to z kolei wiąże się z drugą kwestią, bo jeżeli będziemy mieli stabilnie zapisane prawo oraz uwzględnioną możliwość pokrywania kosztów taryfach, to w ten sposób rozwiążemy bardzo duży problem, który jest związany z zabezpieczeniem kredytów. Dzisiaj żaden bank, nawet bardzo sprzyjający ciepłownictwu, tak jak BOS czy BGK, nie da kredytu przedsiębiorstwu, które nie ma spełnionej tzw. bankowości. Banki funkcjonują w oparciu o prawo bankowe i jednym ze sposobów zabezpieczenia kredytów jest cesja wierzytelności, czyli w tym przypadku cesja z przychodów ze sprzedaży ciepła. Jeżeli bank zobaczy, że jest rozwiązanie na poziomie rozporządzenia czy na poziomie ustawy, które gwarantuje zwrot kosztów tego kredytu w taryfach, to udzieli takiego kredytu.

Postulujemy również, jeżeli chodzi o dostęp do środków unijnych, cztery podstawowe źródła i to jest w porządku. Mamy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, to też jest bardzo dobrze, ale teraz na przykład ostatnie posiedzenie grupy roboczej było poświęcone pracom nad zmianami, nad GBER-em. To jest takie rozporządzenie unijne, które mówi o dopuszczalności pomocy publicznej dla określonych podmiotów. Żeby nie być gołosłownym, powiem państwu, jakie były zgłaszane konkretne postulaty. Na przykład, żeby zwiększyć próg dofinansowania. Dzisiaj ten próg jest na poziomie 30% wartości kosztów kwalifikowanych, żeby zwiększyć próg dofinansowania do 45% aż nawet do poziomu 60%. Szczególnie to jest istotne również w przypadku inwestycji w magazyny ciepła, czyli niejako wracamy do punktu pierwszego, czyli wykorzystania magazynu jako m.in. elementu elektryfikacji. Mówimy także o tym, żeby zwiększyć progi dotyczące zgłoszenia inwestycji do notyfikacji indywidualnej. W tej kwestii wszyscy się zgadzamy, ale oczywiście to są prace na poziomie unijnym, natomiast na poziomie krajowym dobrze byłoby, żeby jednak 100% przychodów z ETS-u trafiało na transformację szeroko rozumianej energetyki, bo wtedy także dla ciepłownictwa będą większe pieniądze na realizację inwestycji.

Kolejne zagadnienie to skrócenie czasu rozpatrywania wniosków, to na pewno, a jeżeli chodzi o współpracę z gminami, to należy rozróżnić dwie płaszczyzny: legislacyjną i finansową. Jeśli chodzi o płaszczyznę legislacyjną, to wydaje się, że byłoby dobrze znowelizować rozwiązania dotyczące planowania energetycznego. Kiedyś była taka próba w prawie energetycznym, żeby plany zaopatrzenia w ciepło w gminach – mówię skrótowo – nie były takim dokumentem w zasadzie nic niewnoszącym. Wciąż około połowy gmin takich planów nie przygotowało, a to jest jednak bardzo ważne, bo plan zaopatrzenia w ciepło powinien być skorelowany ze strategią rozwoju przedsiębiorstwa. Zwiększamy wtedy szanse na realizację inwestycji i zwiększamy szanse, na przykład, uniknięcia nieracjonalnych odłączeń od systemu ciepłowniczego, który spełnia warunek efektywnego systemu ciepłowniczego. Mówimy również o czymś takim, co się określa mianem gwarancji ustawowych. Takie gwarancje zostały wprowadzone m.in. ustawą o dodatku węglowym i ten mechanizm funkcjonował. W dobie kryzysu, kiedy węgiel zdrożał o 500-600%, gminy mogły udzielać gwarancji dla wyznaczonych banków, a te banki dawały pieniądze na zakup paliwa. Gdyby, jeśli chodzi o narzędzia finansowe, pomyśleć na poziomie strategii dla ciepłownictwa nad pewnymi gwarancjami ustawowymi na realizację inwestycji transformujących, bo taka inwestycja transformująca się spłaci, ona jest sprawdzana przez KOBiZE, przez Urząd Regulacji Energetyki – gdyby takie rozwiązanie zastosować na poziomie gmin, to na przykład mogłyby one udzielać tego typu gwarancji swoim spółkom bez obciążania wieloletnich planów finansowych. Inaczej weszlibyśmy bowiem w konflikt z gminnymi skarbnikami.

Warto się jeszcze zastanowić nad pewnymi rozwiązaniami kapitałowymi. Na przykład Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska wszedł kapitałowo do kilku spółek ciepłowniczych, jest zainteresowany zrealizowaniem inwestycji, dopilnowaniem przebiegu tej inwestycji, a po zwrocie zainwestowanych środków wyjściem z tego przedsięwzięcia. PFR też jest zainteresowany takimi rozwiązaniami.

Na zakończenie jeszcze krótko o wyzwaniach, jakie nas czekają, przy czym zastrzegam, że nie będę opowiadał o wszystkim, co widziecie państwo na slajdzie. Wcześniej została poruszona kwestia spójnej polityki państwa i można powiedzieć, że w związku z tym faktycznie jest dla nas bardzo ważne Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu i bardzo ważna jest dla nas strategia ciepłownictwa. Oczywiście doceniamy, że po raz pierwszy na przestrzeni wielu lat, a nawet dekad, mamy zapowiedź i toczą się prace w ministerstwie nad strategią dla ciepłownictwa. Prosimy jednak o to, żebyśmy mieli wystarczająco dużo czasu na konsultację tego dokumentu,

żeby można było skorelować ten strategiczny dokument z tym strategicznym podejściem, które teraz staram się przedstawić w niezwykle syntetyczny sposób opierając się na praktycznych doświadczeniach przedsiębiorstw ciepłowniczych funkcjonujących na wszelkich rynkach: małych, średnich i dużych, we wszystkich dotychczasowych 400 lokalizacjach.

O ograniczeniach finansowych już wcześniej mówiłem. Ważna jest oczywiście współpraca z samorządem, ale również istotne znaczenie posiada ograniczanie ubóstwa energetycznego. Nie da się także przeprowadzić transformacji bez okresowego, chociażby, wzrostu kosztów. W związku z tym może wystąpić taka sytuacja, że w czasie realizacji inwestycji ceny zaczną wzrastać aż do momentu zakończenia inwestycji, tzn. do czasu, kiedy pozbędziemy się wsadu kosztu w postaci ceny uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. Dlatego na samym początku powiedziałem, o co walczymy. Walczymy o to, żeby docelowo zredukować cenę o ok. 25-30%. W jednej z ostatnich odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy z ministerstwa, napisaliście nam państwo, co jest bardzo cenne, że pracujecie również na takim rozwiązaniu, które będzie wspierać przedsięwzięcia służące poprawie efektywności, ale również w transparentny sposób służyć ochronie gospodarstw domowych w oparciu o środki finansowe. Nawet bowiem w ETS2 zapisany jest Fundusz Społeczny, który w części też może być przeznaczony na ochronę gospodarstw domowych.

Nie należy także zapominać o jeszcze jednym elemencie, a mianowicie o akceptacji społecznej. Każdy program wymaga miękkich działań, które zawsze powinny być prowadzone równolegle z twardymi działaniami inwestycyjnymi. Tylko w ten sposób można osiągnąć zrozumienie i akceptację społeczną.

Na zakończenie, szanowni państwo, jeszcze kwestia wniosków i rekomendacji. Kluczowe wnioski są chyba oczywiste. Wiemy, że transformacja jest nieunikniona i że trzeba ją zrobić. Wiemy, że łączenie sektorów jest nieuniknione. Chodzi m.in. o połączenie z sektorem elektroenergetycznym, ale ono powinno zostać przeprowadzone w sposób racjonalny. Tak jak mówiłem, na to potrzeba czasu, na to potrzeba również rozwoju infrastruktury przesyłowej elektroenergetycznej. Nawiasem mówiąc, teraz takie badanie przeprowadza operator systemu dystrybucyjnego w oparciu o artykuł prawa energetycznego. Poczekamy na wnioski OSD, czy i w jakim czasie infrastruktura jest w stanie, w jedną i w drugą stronę, odbierać energię elektryczną i dostarczać energię elektryczną. Jak wygląda kwestia mocy? Co z tymi blokami, 200-tkami węglowymi? Kiedy będą wyłączone? Kiedy realnie wejdzie, na przykład, elektrownia jądrowa? To wszystko muszą być bardzo mocno skalkulowane kwestie. Jeżeli te wszystkie warunki, o których mówiłem, zostaną spełnione, to transformacja będzie dla nas również swego rodzaju szansą rozwojową.

Na koniec, szanowni państwo, pozwoliłem sobie w sposób syntetyczny przedstawić nasze rekomendacje. Po pierwsze, dokumenty strategiczne, które są dla nas kluczowe, o których wcześniej wspominałem. Bardzo prosimy, jeżeli to możliwe, żeby włączyć do prowadzonych prac przedstawicieli samorządów gospodarczych i to już na etapie tworzenia dokumentów. Łatwiej jest bowiem zmienić pewne podejście w trakcie, niż potem wyłącznie pracować na gotowym dokumencie. Konieczne jest oczywiście zapewnienie stabilnego finansowania z trzech źródeł. Jak to zrobić, pozwoliłem sobie pokazać w sposób syntetyczny i kierunkowy.

Kolejna sprawa to zmiany legislacyjne. Nawet nie miałem nadziei, że chociażby tylko hasłowo, ale będę mógł powiedzieć o kilkunastu zmianach legislacyjnych i za to bardzo dziękuję. Kolejna rzecz – szczebel lokalny. Tutaj główna sprawa to podejście do planowania energetycznego. Cieszy nas, że jako Izba w grudniu ub.r. zostaliśmy zaproszeni na Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, gdzie m.in. podnosiliśmy kwestie związane z planowaniem energetycznym.

I wreszcie ostatnia rzecz, czyli kampanie informacyjne zwiększające akceptację społeczną. Tutaj też nie będę gołosłowny, ponieważ jako Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie od 17 lat realizujemy program promocji ciepła systemowego. Co 3-4 lata badamy nastawienie gospodarstw domowych, spółdzielni, wspólnot, inwestorów etc. Chcę państwu powiedzieć, że przed kryzysem, czyli przed wojną w Ukrainie, po raz pierwszy bezpieczeństwo dostaw ciepła było w zestawieniu o 1% wyższe od ceny ciepła. Teraz znowu cena ciepła jest na pierwszym miejscu, ale takie prace warto i trzeba prowadzić, bo akceptacja społeczna musi w tym przypadku zaistnieć. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Bardzo dziękuję. Trudno jest przekonać ludzi, i ja się temu wcale nie dziwię, którzy uważają, że transformacja będzie się wiązała z radykalnym wzrostem cen za ciepło, zwłaszcza w przypadku, kiedy będą się pojawiać pomysły na ciepło, które nie będą dawały gwarancji stabilnych

i nieprzerwanych dostaw. W swoim wystąpieniu pan prezes wspomniał o pewnej kwestii, o którą chciałbym teraz dopytać. Jakie państwo widziecie ryzyka związane z wejściem ETS2 od 1 stycznia 2027 r.? Tak naprawdę to już nastąpi za półtora roku. Jakie koszty państwo przewidujecie? Jak wygląda symulacja wzrostu kosztów ogrzewania w polskim systemie ciepłowniczym?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Czy ten system na pewno wejdzie, to nie jest do końca przesądzone. Wiem, że trwają rozmowy na ten temat.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Pani dyrektor, ja nie pytam o to, czy system wejdzie, czy nie wejdzie. Wiadomo, że on jest przyjęty i 1 stycznia 2027 r. ETS2 wchodzi. Taką jest sytuacja na dziś. Dlatego pytam państwa o plany w związku z tym i o jakieś szacunki wzrostów cen, bo na pewno coś takiego w ministerstwie opracowujecie.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Wiem, że trwają rozmowy dotyczące przesunięcia terminu wejścia tego systemu o co najmniej 2-3 lata, więc...

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Chwileczkę, pani dyrektor. Chciałbym się dowiedzieć, czy macie zrobione takie analizy?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

W tej chwili nie mogę panu przedstawić takich analiz. Możemy je państwu przesłać.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Czyli nie jesteście przygotowani do przekazania takiej informacji na dzisiejszym posiedzeniu?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

W tej chwili nie.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:**

Rzeczywiście takich kompletnych analiz nie ma, ale my robiliśmy pewne częściowe analizy plus pewien szacunek...

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Panie prezesie, jeśli podniesie się koszt surowca potrzebnego do produkcji ciepła, to jest rzeczą oczywistą, że cena będzie wzrastała.

**Prezes zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:**

I dlatego zrobiliśmy taką analizę odnośnie do gazu. Założenie w ETS2 jest takie, że cena uprawnień nie może być wyższa niż 40 euro, ale to była oczywiście cena z 2000 r. ETS2 mówi o waloryzacji wskaźnikiem europejskim, czyli dzisiaj byłoby to na poziomie ok. 50 euro za uprawnienie. Co by oznaczało te 50 euro? Przeliczyliśmy to, jeżeli chodzi o gaz. To byłby wzrost ceny ciepła systemowego na poziomie 20% z samego faktu wejścia ETS2. Dzisiaj gaz jest na poziomie 14% w strukturze paliw. A zatem aproksymując, skoro przy cenie uprawnień na poziomie sześćdziesięciu paru euro koszt, uwzględniając miks wszystkich paliw, czyli węgla, gazu i OZE, jest na poziomie ok. 25%, to nam się wszystko pokrywa i można aproksymować, że tak jak dla samego gazu nam wyszło z wyliczenia ok. 20%, to dla całego miksów wzrost cen ciepła systemowego wyniósłby do 25%, oczywiście w dzisiejszych realiach cenowych.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Krzysztof Gadowski, bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Panie prezesie, chciałem podziękować za tę prezentację. Rozumiem, że państwo współpracujecie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska w przygotowaniu strategii i jesteście państwo ze wszystkim na bieżąco. Wiele rzeczy pan mówi i oczywiście wiele jest chęci ku temu, żeby skorzystać z takiego, a nie innego wsparcia. Ja myślę, że samorządy same mają problemy, one mają problemy nawet z gwarancją dla swoich podmiotów czy jednostek, żeby takowe gdzieś tam wzmacniać, ale nie tylko. Być może takie wsparcie się jednak znajdzie. Żyjemy nadzieję,

zgodnie z tym, co powiedziała pani dyrektor, że za dwa miesiące – mamy teraz praktycznie maj – a więc przed wakacjami jakiś dokument się pojawi albo zaraz po wakacjach. Mówię tutaj o strategii. Dziękuję.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aneta Więcka:**

Myślę, że to nastąpi dwa miesiące po zatwierdzeniu przez rząd KPEiK.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję bardzo. Miałem jeszcze pytać o chłód systemowy, ale to już może...

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Na razie mamy ciepło.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Właśnie dlatego, że mamy ciepło, ale to już może kiedy indziej.

Dziękuję państwu bardzo. Powiem tak – myślę, że mamy niedosyt, jeśli chodzi o zakres wiedzy przekazanej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. To jest podkomisja branżowa i my tutaj nie przychodzimy, ponieważ chcielibyśmy się czegoś dowiedzieć, bo nam się coś wydawało, tylko przychodzimy, żeby poznać konkrety. Pytania z mojej strony i ze strony pana przewodniczącego Krzysztofa Gadowskiego wynikały z oczywistych przyczyn. Z kolei odpowiedzi, których oczekujemy od przedstawicieli ministerstw lub firm, których zapraszamy na nasze obrady, muszą być konkretne i wyczerpujące. Proszę to potraktować jako prośbę na przyszłość, bo myślę, że możemy się jeszcze spotkać na kolejnym posiedzeniu. Proszę o lepsze przygotowanie się do posiedzeń podkomisji.

Nie będziemy już państwa dopytywać o programy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ale czymś niepokojącym jest to, że nie skłoniliście państwo dzisiaj do obecności kogoś z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na tak ważnym posiedzeniu podkomisji. To nam bardzo utrudniło, na przykład, dopytywanie o programy geotermalne, o finansowanie i chociażby o spojrzenie NFOŚ-u na te propozycje, które przedstawił prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie. Prośba zatem na przyszłość, żeby taka sytuacja już się nie powtórzyła.

Dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszym posiedzeniu. Zamykam obrady podkomisji poświęcone ciepłownictwu.